



WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA

EWANGELIA: Łk 24, 46-53

„Podczas błogosławieństwa oddalił się od nich i został uniesiony do nieba”.



na modlitwie. Dlatego „przebywali ciągle w świątyni i wielbili Boga”, oczekując, aż „zostaną napełnieni mocą z wysoka”. Panie Jezu! Niech nie stoję i wpatruję się w niebo, ale głoszę Twoje orędzie własnym życiem.

Adam Żak

ŻYCZENIA



*Wszystkim Dzieciom życzymy,
by zawsze były blisko Pana...
By często się z Nim spotykały
we Mszy świętej i Komunii świętej...
By całym sercem służyły Bogu
i miały wielką radość
z bycia Jego przyjaciółmi...
Odważnie wyznawajcie wiarę w Jezusa!
Niech nic nie oderwie Was
od Jego Miłości!*

ZAPAŁKA, KTÓRA ROZPALIŁA OGIEŃ

Był rok 1799. Rewolucja francuska zbliżała się ku końcowi. Obok skandowania haseł o wolności, równości i braterstwie trwały wielkie prześladowania Kościoła i wykorzenianie „duchowego pierwiastka” z serc ludzi. Próbowano zbudować świat na zasadzie „jakby Boga nie było”. Mogło się wydawać, że ogień wiary w kraju, nazywanym „najstarszą córką Kościoła” został zgaszony, a fundament, na którym przez wieki budowano, zamienił się w popiół. I właśnie wtedy, 21 lipca 1799 roku we francuskim mieście Lyon, Bóg zapalił dla świata nową „zapałkę”... Tę, która potem sama traktowała siebie właśnie jako „zapałkę, rozpalającą wielki ogień”.

Paulina Maria Jaricot, tydzień temu (22 maja 2022 roku) wyniesiona na ołtarze, na obrazie beatyfikacyjnym widnieje jako młoda, uśmiechnięta dziewczyna. Taka była. Kreatywna i rozmodlona. Pełna energii i zarazem kochająca ciszę Adoracji. Umiejąca „wziąć sprawę w swoje ręce”, ale też potrafiąca oddać, gdy było trzeba, zarząd nad stworzonym przez siebie dziełem osobom bardziej kompetentnym. Dziś powiedzielibyśmy o kimś takim: „człowiek – orkiestra”.

Urodziła się jako ostatnie dziecko z siedmiorga rodzeństwa w pobożnej, żyjącej dostatnio lyońskiej rodzinie. Wielki wpływ na rozwój jej wiary miała matka, która jednak zmarła, gdy najmłodsza córka miała piętnaście lat. Paulina bardzo przeżyła tę śmierć, lecz właśnie ten trudny etap, połączony nawet z depresją, rozpoczął w jej życiu nawrócenie. Punktem przełomowym stało się wysłuchanie pewnego kazania. Kapłan, który je głosił, został później kierownikiem duchowym Pauliny. Po jego słowach ta młoda, zamożna dziewczyna zrezygnowała z dotychczasowego życia, złożyła prywatny ślub czystości i wraz z kilkoma to-

warzyszkami założyła Stowarzyszenie Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także zaczęła służyć potrzebującym. Będąc blisko Boga, chciała być także blisko ludzi. Od swojego brata, który wstąpił do seminarium i chciał wyjechać na misję, dowiedziała się o bardzo trudnej sytuacji w Chinach. Zrodziła się w niej myśl, aby zorganizować długofalową pomoc dla tamtejszej ludności. Namówiła kobiety, pracujące w fabrykach, aby co tydzień przekazywały równowartość jednego grosza na potrzeby misji. Zapragnęła również sformalizować tę działalność i nadać jej charakter systematyczny. Tak też się stało. Pomysł Pauliny okazał się niezwykle owocny i stał się fundamentem do powstania Dzieła Rozkrzewiania Wiary, założonego oficjalnie 3 maja 1822 roku. Jednak w pracy samego Dzieła Paulina nie brała udziału, a zarząd oddała osobom bardziej kompetentnym. Taka postawa była dla niej lekcją pokory, ale jednocześnie otwartą furtką dla pogłębienia życia duchowego. Jej więź z Jezusem Eucharystycznym stała się bardzo osobista i zaowocowała napisaniem książeczki pt. „Eucharystia – nieskończona miłość”.

Paulina odznaczała się też wielkim nabożeństwem do Matki Bożej. Mając na uwadze to, co działo się we Francji oraz wewnątrz Kościoła, postanowiła otoczyć swój kraj szczególną modlitwą. Idąc za przykładem św. Dominika, który poprzez różaniec walczył z herezjami, podjęła tę właśnie modlitwę. Aby zachęcić do niej także innych, założyła stowarzyszenie, którego celem miała być modlitwa różańcowa w intencji nawrócenia grzeszników oraz rozpalenia wiary we Francji i innych krajach katolickich. Zdawała sobie sprawę, że wśród codziennych obowiązków wielu osobom może być trudno odmówić każdego dnia wszyst-

kie tajemnice, dlatego podzieliła różaniec na piętnaście części i zjednoczyła w modlitwie piętnaście osób, z których każda odmawiała jeden „dziesiątek”. Tak powstał Żywy Różaniec. Od początku został podjęty z entuzjazmem i bardzo szybko rozprzestrzenił się we Francji, a także poza jej granicami. Dziś, z racji dodania przez św. Jana Pawła II tajemnic światła, do jednej grupy, czyli „róży” należy najczęściej dwadzieścia, a nie jak kiedyś piętnaście, osób. Idea jednak pozostaje ta sama. Modlitwa ofiarowana jest w wielu ważnych intencjach, szczególnie zaś w intencjach Ojca Świętego.

W 1834 roku Paulina poważnie zachorowała. Udała się na pielgrzymkę do Włoch, gdzie po odwiedzeniu Loreto oraz modlitwie przy relikwiach św. Filomeny została cudownie uzdrowiona. Jej serce wciąż było otwarte dla potrzebujących. Z tego pragnienia niesienia pomocy zrodził się nawet pomysł założenia kasy oszczędnościowo-pożyczkowej (tzw. „Bank Niebieski”) oraz chęć uruchomienia huty, w której byłyby zapewnione uczciwe warunki pracy. Niestety wielkie serce i kreatywność Pauliny zostały wykorzystane przez oszustów, przez których straciła cały majątek i została oskarżona o niegospodarność. Wielu współpracowników odwróciło się od niej. Tylko nieliczni wytrwali do końca, do jej śmierci 9 stycznia 1862 roku. Jednak dzieła, które zainicjowała (Żywy Różaniec i Dzieło Rozkrzewiania Wiary), rozwijały się intensywnie. Płomień „zapałki” nie zgasł, a raczej rozpalił wielki ogień, który i dziś płonie w wielu sercach.

Błogosławiona Paulino, módl się za nami, abyśmy pomimo trudności i cierpienia, nie zwątpili w sens Bożych dzieł. Niech zstąpi Duch Święty i rozpali na nowo ogień. Niech odnowi oblicze ziemi... naszej ziemi.

Małgorzata Sar



ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

w naszym kościele
od środy codziennie o godz. 17³⁰

WIECZNE DZIECKO – CZYLI CO MI W DUSZY GRA

Ledwie mija Dzień Matki, ledwie człowiek nacieszy się składkowym prezentem swoich Pociech, nawącha konwalii i piwonii, a już 1 czerwca nieubłagane i bezlitośnie przypomina o konieczności sięgnięcia po finansowe zasoby w celu odwdzięczenia się za pamięć wyrażaną z okazji rzeczoności święta.

Ponoć Dzień Dziecka jest oczekiwany jeszcze bardziej niż Gwiazdka i Mikołaj, choć - każdy dzień do otrzymywania upominków jest dobry, a co dopiero taki, w którym prezentom niewątpliwie towarzyszy pogoda, pikniki i festyny rodzinne lub wybieżka klasowa.

Dzień Dziecka to takie święto, w którym zalecane jest zapomnienie o wszystkich większych i mniejszych przewinieniach naszych Pociech, irytujących powiadomieniach Librusa, wdeptanych w dywan plastelinie i chipsach, zagubionych podręcznikach do informatyki, jesienno-wiosennych infekcjach oraz niecierpiących zwłoki potrzebach „na cito”, o których Dziecię przypomina sobie na 3 minuty przed pójściem spać.

Prawdą jest też to, że każdy z nas dzieckiem był i nie sposób nie rozumieć naszych Rodziców, którzy

z pewnością nie raz i nie dwa mieli ochotę upchnąć nas w Oknie Życia, gdyby nie fakt, że takowych w naszych czasach nie było.

My – pokolenie urodzone w latach 70-tych (ponoć najlepszych) doskonale pamiętamy czasy naszego dzieciństwa, kiedy najlepszą formą spotkania było wpatrywanie się w twarz drugiego człowieka, a nie w ekran smartphona; kiedy siłą ściągano nas z trzepaków, w ramach przekąski pochłaniało się chleb z wodą i cukrem (wersja deluxe była z masłem lub śmietaną), a na wezwanie mamy „Do domu!” rzucało się: „Mamo, rzuć rower przez okno!”. W wielkopostne piątki stałym punktem dnia była Droga krzyżowa - i żadne taekwondo lub karate w tym czasie nie miało racji bytu. W maju oczywistością były Nabożeństwa majowe, w czerwcu – czerwcowe, a zimą, przedzierając się przez zasy sło się na Roraty z własnoręcznie wykonanym lampionem, który niejednokrotnie zdążył spłonąć, zanim zaczęła się Msza św..

Dziś w dobie smartphonów, smartwatchów i smartbandów, w czasach, gdy młodzież w ramach lunchu wyskakuje na sushi, swobodniej niż kozica po Podhalu porusza się w świecie mediów społecznościowych; kiedy bywa, że mówi innym niezrozumia-

łym już dla nas językiem – wciąż, a może bardziej niż kiedykolwiek, dostrzegamy w sobie tęsknotę za czasami naszego dzieciństwa, gdy wszystko wydawało się prostsze niż teraz. Relacje z drugim człowiekiem cieszyły bardziej niż quad lub graficzny tablet, a z okazji Dnia Dziecka dostawało się dodatkowo czas na trzepaku.

Kochane Dzieci Duże i Małe!

Z okazji Dnia Dziecka życzymy nam Dorosłym, a może – Wiecznym Dzieciom – nieustającej dziecięcej ciekawości i zadziwienia światem, by tak jak Jonasz Kofta powiedzieć: „Kiedy się dziwić przestanę, będzie po mnie!”. A naszym Dzieciom z okazji ich święta – by wpatrzone w 12-letniego Jezusa potrafiły powtórzyć: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”.

Bo mogą się zmieniać czasy, mody i trendy, ale uczenie naszych Dzieci TRWANIA PRZY CHRYSTUSIE powinno być jedynym, najcenniejszym i najpiękniejszym prezentem, który od nas, Rodziców, mogą otrzymać. Nie tylko z okazji Dnia Dziecka.

mf



ZAPROSZENIE



Młodzież od klasy 8 wzwyż zapraszamy
na **Seminaryjny Dzień Młodych**
w sobotę, 4 czerwca.



PROGRAM:

10⁰⁰ - 10³⁰ - Rozpoczęcie

10³⁰ - 12³⁰ - Warsztaty:

- o emocjach
- o komunikacji
- modlitewno-duchowe
- o małżeństwie
- o Eucharystii

13⁰⁰ - 14⁰⁰ - Eucharystia

14¹⁵ - 15⁰⁰ - Obiad

15¹⁵ - 17³⁰ - Integracja (gra terenowa)

17⁴⁵ - 19¹⁵ - Grill + pogodny wieczór

19³⁰ - Występ Teatru Kleryckiego

21⁰⁰ - Apel Jasnogórski





III TYDZIEŃ PSAŁTERZA

29 maja 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Teodozji, Magdaleny

1. czytanie: Dz 1, 1-11

PSALM 47, 2-3. 6-7. 8-9

2. czytanie: Hbr 9, 24-28; 10, 19-23

EWANGELIA: Łk 24, 46-53

30 maja 2022r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Feliksa, Joanny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 19, 1-8

PSALM 68, 2-3. 4 i 5ac. 6-7b.

EWANGELIA: J 16, 29-33

31 maja 2022r. - WTOREK

Imieniny: Kamili, Anieli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: So 3, 14-18

PSALM Iz 12, 2-3. 4bcd. 5-6

EWANGELIA: Łk 1, 39-56

1 czerwca 2022r. - ŚRODA

Imieniny: Bernarda, Magdaleny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 20, 28-38

PSALM 68, 29-30. 33-35a. 35bc i 36bc

EWANGELIA: J 17, 11b-19

2 czerwca 2022r. - CZWARTEK

Imieniny: Eugeniusza, Marianny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 22, 30; 23, 6-11

PSALM 16, 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11

EWANGELIA: J 17, 20-26

3 czerwca 2022r. - PIĄTEK

Imieniny: Leszka, Pauli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 25, 13-21

PSALM 103, 1b-2. 11-12. 19-20b

EWANGELIA: J 21, 15-19

4 czerwca 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Franciszka, Karola

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 28, 16-20. 30-31

PSALM 11, 4. 5 i 7

EWANGELIA: J 21, 20-25



Nabożeństwa
majowe

CODZIENNIE
DO WTORKU
o godz. 17³⁰



1. Zapraszamy na ostatnie Nabożeństwa majowe i Nowennę do Ducha Świętego codziennie o godz. 17³⁰. W środę rozpoczniemy Nabożeństwa czerwcowe.
2. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek Nabożeństwo czerwcowe w intencji nowych świętych powołań kapłańskich i zakonnych.
3. W I piątek spowiedź podczas porannych Mszy świętych i od godz. 17³⁰. Spowiedź dla dzieci o godz. 16¹⁵, a o godz. 16³⁰ Msza święta dla nich. Do chorych kapłani udadzą się po porannych Mszach świętych. Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy Świętej Rodziny w godz. 8³⁰ – 21⁰⁰. O godz. 15⁰⁰ – jak w każdy piątek – Msza święta i Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
4. W I sobotę miesiąca, w Uroczystość NMP Królowej Apostołów – Patronki naszego kościoła, Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi o godz. 17⁰⁰.
5. W przyszłą niedzielę przypada Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończąca Okres Wielkanocny. Przypominamy wszystkim wiernym o obowiązku spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej.
6. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17¹⁵ w kościele rozpocznie się różaniec.

Sakrament chrztu świętego w kwietniu
przyjęło trzynaścioro dzieci. **13**

Odeszli w kwietniu do Pana: **11**

Joanna Wiesława Ordowska /l. 49/ /marzec/
Spiridion Kutyla /l. 89/ /marzec/

Jerzy Wróbel /l. 61/
Irena Anna Kwiatkowska /l. 63/
Krzysztof Kita /l. 66/
Wojciech Ignacy Szczepański /l. 74/
Józef Mgłosiek /l. 84/
Henryk Poręba /l. 87/
Genowefa Michalska /l. 92/
Marianna Popławska /l. 92/
Janina Mirosław /l. 101/



Jako Redakcja Gazetki przepraszamy
za błędną liczbę lat podaną w świątecznym numerze
przy dwóch zmarłych osobach.